

Krwawe jatki na boisku



2. Festiwal Nowego Teatru (54. RST)

Na boisku czuć krew, Litwini z Niemcami walczą zaciekle. Widzowie klaszczą. Nowi święci grają w basketball. To się podoba, lubimy taki sport. Przed nowymi świętymi klęczymy na obu kolanach z rozmodleniem w oczach. Spektakl Radosława Rychcika „Grażyna”, na podstawie „Grażyny” Adama Mickiewicza jak do tej pory zdominował II Festiwal Nowego Teatru w Rzeszowie.

Sport jest dzisiaj uosobieniem wojen. Polityką i bijatyką. A większość ludzi takie jatki afirmuje. Najczęściej z bezpiecznej odległości widowni, trybun, foteli przez telewizorami. Taki sport nic nie ma wspólnego z etosem dionizyjskich olimpiad. Bywa bezwzględny, brudny, okrutny. Bitwy na boiskach kończą się niejasnym remisem podyktowanym korupcją. Brudny sport jest odbiciem brudnego świata. Gdzie w nim na ludzką podmiotowość? Jesteśmy zagubieni i zapętleni. Nie tyle brudnym sportem, ile brudnym światem, czyli sami sobą. Tak zdaje się mówić Rychcik.

„Grażyna” jest spektaklem wybitnym, chociaż karty w nim odkrywane nie są nowe. Nigdy zadość jednak ważnego głosu w ważnej sprawie. Zwłaszcza głosu artysty odważnego, z wielką wyobraźnią, który po poznańskich „Dziadach”, rzeszowskiej „Balladynie”, tarnowską „Grażyną” dowiódł, że jego głos w teatralnej dyspucie już się liczy i będzie się liczył bardziej.

„Dziady”, „Balladyna” i „Grażyna” są próbą wtłoczenia ich tekstów w ramy wyobraźni dzisiejszych odbiorców. Z uwzględnieniem tak ulubionej przez Rychcika popkultury. Z należnym szacunkiem dla treści i kultury słowa obu wielkich romantyków. W „Grażynie” mickiewiczowską opowieść o bohaterskiej żonie litewskiego księcia Litawora, która udaremnia jego bratobójcze starcie z Witoldem (Litawor chce wykorzystać sojusz z wrogimi Litwie Krzyżakami) i broniąc Litwy na czele wojsk ginie doczekawszy jednak pomocy ze strony nawróconego męża, Rychcik przekłada na czas współczesny umieszczając bohaterów na boisku do gry w koszykówkę. Punktem kulminacyjnym jest zażarty mecz Litwinów z Niemcami (Rychcik dba o dosadność. Ze sceny padają niemieckie słowa. Krzyżaka Ditricha von Kniprode gra rodowity Niemiec, Martin Bogdan). Na ławkach zawodników w tle sceny zasiadają posłowie krzyżacy, strażnicy i giermkowie Litawora, jego doradca Rymwid. Także Grażyna i jej rycerze, czyli, jak chce Rychcik, walczący koszykarze. Łącznie z nieobecnymi w mickiewiczowskiej „Grażynie”, lecz obecnymi u Rychcika, patronem tarnowskiego teatru Ludwikiem Solskim, piłkarzami Beckenbauerem i Müllerem. Za nimi na trybunach chór, który jak w greckiej tragedii komentuje i relacjonuje akcję sceniczną.

Konflikt wyposażony w jakże współcześnie brzmiące zazdrość, żądzę władzy i zaciętrzewienie Rychcik udanie wpisuje w kontekst rozgrywek sportowych. Toczonych współcześnie i jak to dzisiaj bywa często na śmierć i życie, niczym prawdziwe wojny. W tle tego jest postać Grażyny, uosobienia szlachetności. Jakby sugestia ku pokrzepieniu serc widzów, że tacy ludzie w naszym otoczeniu są, że jeszcze się zdarzają. Tylko, że często ich nie widać. Nie pchają się na afisz. Stonowana, świetna rola Dominiki Markuszewskiej. Bez cienia patosu i wychodzenia przed szereg, gra bohaterkę, która swój heroizm nosi głęboko w sobie. Godnie i zwyczajnie. „Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha”, jak pisał Mickiewicz. Z którym Rychcik, tak w tarnowskiej „Grażynie”, jak w poznańskich „Dziadach”, pozostaje w zgodzie, co do istoty tematu i języka utworu. Takiej samej zgodzie, jak ze Słowackim, w rzeszowskiej „Balladynie”.

Niemale wrażenie na festiwalowych odbiorcach pozostawiły po sobie „Kurka Wodna – katastrofa jest coraz bliżej” według Witkacego, „Afryka” Agnieszki Jakimiak i „Aktorzy żydowscy” Michała Buszewicza. Ważnym akcentem była „nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu!” Pawła Demirskiego. W konkursie festiwalowym biorą udział jeszcze „Podróż zimowa” Elfriede Jelinek, „Portret damy” Henry Jamesa, „Kłęski w dziejach miasta” Agnieszki Jakimiak i „Karskiego historia nieprawdziwa” Szymona Bogacza. II Festiwal Nowego Teatru jego twórcy dedykują Christophowi Schlingensiefowi – zmarłemu w 2010 r. reżyserowi teatralnemu i filmowemu. Artysta kwestionował granice między obszarami i gatunkami sztuki. Kontekst jego twórczości określa nadrzędny temat festiwalu, zawarty w pytaniu o SUMIENIE ARTYSTY – jego rolę w społeczeństwie. Festiwalowe spektakle wchodzące w bezkompromisowy dialog z rzeczywistością próbuje jego przesłanie uzasadnić.

Link do spotu Festiwalu Nowego Teatru 2015:
https://www.youtube.com/watch?v=_UL0BN9CjWk

Andrzej Piątek
Dziennik Teatralny Rzeszów
26 października 2015

Spektakle

["Grażyna" - reż. Radosław Rychcik - Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie](#)

Teatry

[Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie](#)

Festiwale

[2. Festiwal Nowego Teatru \(54. RST\) : 2015-10-23 - 2015-10-30](#)